

Goniec Śląski

GONIEC ŚLĄSKI

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Redakcja i Administracja:

Katowice, ul. Św. Stanisława 4

Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 130

Katowice, czwartek 8-go czerwca 1933 r.

Rok XII

Reforma walutowa Ameryki.

Uchylenie klauzuli złota w Stanach Zjednoczonych wywołało w Ameryce poważne różnice zdań i najbardziej rozbieżne opinie. Ustawa przyjęta przez izbę reprezentantów nosi oficjalną nazwę „ustawa o ustaleniu jednolitej wartości środków płatniczych w Stanach Zjednoczonych”. Ustawa ta w najbliższym czasie ma być przedłożona senatowi, który w ciągu tygodnia uchwali ją w tem samem brzmieniu.

W uzasadnieniu do ustawy stwierdzono, że uchylenie klauzuli złota nastąpiło z tego powodu, iż nie odpowiada ona obecnym wytycznym polityki gospodarczej i walutowej Stanów Zjednoczonych, przestaje być przeto w przyszłości wiążącą. Według opinii sfer oficjalnych ustawa ta ma na celu uzyskanie przez Roosevelta całkowitej swobody na londyńskiej konferencji gospodarczej. Potwierdza to fakt, że wniesienie projektu ustawy do parlamentu nastąpiło bezpośrednio po konferencji, odbytej przez Roosevelta z członkami delegacji i rzeczoznawcami amerykańskimi na konferencji londyńskiej. W czasie konferencji senator Steagall oświadczył, że po przyjęciu ustawy żadne płatności i zobowiązania państwowe czy obligacje nie będą płatne w złocie. Stanowi to część programu pomocy Roosevelta i przyjęcie ustawy jest jednym z najdonioślejszych wydarzeń w historii polityki walutowej Stanów. Pociągnie to za sobą niewątpliwie chwilową odbudowę dobrobytu. Uchylenie klauzuli złota obejmuje wszelkie państwowe papiery Stanów Zjednoczonych, opiewające na złoto wszystkie prywatne papiery wartościowe i zagraniczne zobowiązania w złocie.

O przygotowaniu Stanów Zjednoczonych do walki na konferencji gospodarczej świadczy również przyjęcie przez powołaną niedawno komisję dla kontroli ustaw przemysłowych szeregu wniosków, zmierzających do podwyższenia celów ochronnych. W czasie dyskusji nad tą sprawą na posiedzeniu kongresu próbowano nowe wyższe cen motywować w sposób bardzo niewinny, stwierdzając, iż po ogólnem podniesieniu poziomu cen na rynkach światowych, do którego to celu dążyć ma konferencja londyńska — nowe cła nie naruszają stanu dotychczasowego. Oznacza to niewątpliwie powrót do protekcjonizmu w Stanach i likwidację wyznawanej przez Roosevelta zasady, iż cła ochronne stanowią przeszkodę do opanowania kryzysu. Znaczenie jest również, że i w projektach ustawy o pomocy dla farmerów przewidziane są cła, które wyrównać mają podatki wewnętrzne, nałożone na przetwórczy przemysł rolniczy.

Naogół stwierdzić należy, że uchylenie klauzuli złotej wśród członków rządu wywołało bardzo poważne zastrzeżenia. Najsilniej brzmi w tej sprawie sprzeciw senatora Glassa, b. sekretarza skarbu i twórcy systemu Federal Reserve Board. Oświadczył on, że decyzja ta winna być zaskarżona do są-

Pakt czterech podpisany.

Paryż. Agencja Havasa donosi, że koła polityczne uważają, iż tekst paktu, co do którego osiągnięte zostało porozumienie między Mussolinim oraz przedstawicielami Anglii i Francji stanowi wyraz wysiłku pojednawczego, do którego, należy się spodziewać, przyłączy się w najkrótszym czasie i Niemcy. We wstępie do paktu jest zaznaczone, że

układ ten zmierza głównie do uczynienia bardziej skutecznymi metod i procedur ustalonych przez pakt Ligi Narodów, w taki sposób, by decyzje 4-ch mocarstw nie mogły naruszyć praw innych państw, którymi nie mogą dysponować bez udziału tych państw. Art. 1 przewiduje, że 4-ry mocarstwa uzgodnią swe stanowisko w celu prowadzenia polityki skute-

cznej współpracy. Art. 2 przewiduje wymianę poglądów, mającą na celu zastosowanie postanowień paktu Ligi zważając art. 10 dot. utrzymania terytorjalnego status quo art. 16 dot. sankcyj w razie konfliktu zbrojnego i art. 19 dot. rewizji traktatu. Art. 3 paktu przewiduje w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej porozumienie się 4-ch mocarstw w celu znalezienia formuły rozwiązania kwestyj niezadowolonych. Art. 4 głosi, że 4-y wielkie mocarstwa będą mogły również rozpatrzyć całokształt spraw gospodarczych przedstawiających dla nich wspólny interes w Europie. Art. 5 ustala czas trwania paktu na lat 10 z możliwością przedłużenia go na taki sam okres o ile nie zostanie wypowiedziany w końcu 8 roku. Wreszcie art. 6 zaznacza, że tekst francuski paktu uznany zostaje za miarodajny w razie sporu.

Londyn. Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że rząd Rzeszy zaakceptował nowy projekt paktu 4-ch mocarstw.

Paryż. Agencja Havas otrzymała wczoraj o godz. 18.20 depeszę z Rzymu, iż Niemcy wycofały swe żądania dotyczące art. 3 i w ten sposób wyraziły zgodę bez zastrzeżeń na pakt 4-ch. Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości Mussolini postanowił wygłosić zapowiedziane przemówienie w Senacie.

Rzym. W dniu wczorajszym pakt czterech został parafowany przez zainteresowane mocarstwa.

Nauczka Duńczyków dla butnych hitlerowców.

Londyn. Z Kopenhagi donoszą, że w pierwszy dzień Zielonych Świąt zdarzył się w duńskim Szlezwigu charakterystyczny incydent, świadczący o wzroście nastrojów antyniemieckich, wśród ludności duńskiej. Grupa Niemców z Flensburga udała się samochodem na wycieczkę do miejscowości pogranicznych, położonych na terytorjum Danii. W pobliżu Aponrade uczestnicy wycieczki weszli na teren, zajęty przez młodzież duńską. Na widok odznak hit-

lerowskich młodzież otoczyła Niemców, domagając się kategorycznie zdjęcia odznak. Gdy żądaniu temu odmówiono, młodzież rzuciła się na Niemców, odebrała im odznaki hitlerowskie i zniszczyła liczne znalezione przy nich fotografie, wśród których przeważały zdjęcia nadgranicznych miejscowości oraz wybrzeża morskiego. Uczestnicy wycieczki odjechali autem w kierunku granicy niemieckiej.

Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Genewa. Dnia 8-go bm. rozpocznie się w Genewie doroczna Międzynarodowa Konferencja Pracy. Przewodniczyć będzie włoski delegat rządowy de Michelis. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. Konferencja będzie musiała zdecydować przedewszystkiem, czy uchwali sama konwencję w tej sprawie, czy też ograniczy się w tym roku do ustalenia kwestionariusza i uchwalenie konwencji pozostawi konferencji 1934 r. Przygotowując prace konferencji Międzynarodowe Biuro Pracy opracowało trzy projekty konwencji, z których pierwsza dotyczy czasu pracy w przemyśle, druga — w biurowości i handlu, trzecia w kopalniach węgla. Ta ostatnia konwencja, która przewiduje tydzień pracy krótszy jeszcze niż 40 godzin, miaaby zastąpić na ograniczony przeciąg czasu konwencję, zawartą w 1931 r., a przewidującą 7^{1/4}-godzinny dzień pracy. Konwencja 1931 r. nie weszła dotąd w życie.

Przewiduje się, że konferencja uchwali rezolucję w sprawie zwalczania bezrobocia, która zostanie przedłożona konferencji gospodarczej w Londynie. Rezolucja ta położy niewątpliwie nacisk przedewszystkiem na konieczność wielkich robót publicznych.

Na tegorocznej konferencji poraz pierwszy reprezentowane będą Stany Zjednoczone.

du najwyższego, gdyż jest bezwzględnie sprzeczna z konstytucją i obowiązującymi w Stanach normami prawnymi.

Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy przewiduje, że wszystkie monety i pieniądze papierowe, które dotychczas były emitowane lub będą emitowane w przyszłości, mogą być zużyte na zapłacenie wszelkich publicznych i prywatnych długów po ustalonym przez rząd oficjalnym kursie.

Sekretarz skarbu Woodin oświadczył,

Przewidywany jest gwałtowny incydent między grupą robotniczą, pozostającą pod wpływem drugiej międzynarodówki, a delegatem robotniczym niemieckim, którym będzie p. Ley, szef „frontu pracy”. Grupa robotnicza kwestionować będzie prawo reprezentowania przez Ley’a robotników niemieckich.

Strzały zamachowców do byłego prezesa ministrów Grecji Venizelosa.

Ateny. Stolica Grecji poruszona jest tajemniczym zamachem, jakiego dokonał onegdajszej nocy na byłego premiera greckiego Venizelosa i jego małżonkę.

Venizelos bawił z wizytą u swych krewnych w miejscowości Kiplissia. — Wieczorem koło godz. 6-ej wracał do Aten. Jechał on wraz z żoną w jedynym samochodzie, poprzedzanym przez samocinód, w którym znajdowali się agenci, mający go chronić przed ewentualnem niebezpieczeństwem.

W pewnej chwili oba samochody zostały wyprzedzone na pusty szosie przez inny samocinód, z którego posyłało się 40 strażów rewolwerowych najpierw na samochód agentów, potem na pp. Venizelos. B. premier nie stracił zimnej krwi lecz natychmiast osunął się z siedzenia na podłogę samochodu, po-

ciągając za sobą małżonkę. Sprawcy zamachu zdolali zbiec.

Jak się okazało Venizelos wyszedł z zamachu z lekkimi okaleczeniami od odłamków szkła, natomiast p. Helena Venizelos i szofer odnieśli rany od kul, stan ich jednak nie jest groźny.

Ciężkie rany odniósł jedynie sekretarz Venizelosa. Mimo ran szofer doprowadził samochód aż do szpitala ateńskiego, gdzie rannych ulokowano. Jak stwierdzono, zamachowcy posługiwali się kulami dum-dum.

Minister spraw wewnętrznych wyjechał na odpoczynek.

Warszawa. Wobec wyjazdu ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego na urlop wypoczynkowy, zastępować go będzie podsekretarz stanu Dojański.

Samolotem wokół ziemi.

Moskwa. Lotnik Mattern, lecący z Nowego Jorku dookoła świata, wystartował z Omska w dalszą drogę.

Bezrobocie w Polsce.

Warszawa. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. na terenie całego państwa, wynosiła 3 czerwca 235.356 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.084 osoby.

K. M.

Rozwiązanie zagadnienia rozbrojeniowego nasuwa wiele trudności.

Genewa. Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła wczoraj dyskusję w kwestii handlu i fabrykacji broni i propozycji, zgłoszonej przez delegację francuską. Podczas gdy delegacje kilku mniejszych państw: Szwecji, Norwegii i Danii wypowiedziały się za ścisłą reglamentacją fabrykacji broni aż do zniesienia prywatnej fabrykacji broni, delegaci większych państw zajęli stanowisko opozycyjne w stosunku do bardziej radykalnych projektów, odrzucając także zniesienie prywatnej fabrykacji broni. Delegaci Włoch, Brytanii i Japonii zajęli stanowisko nieprzychylnie także w stosunku do kontyngentu. Ich zdaniem wystarczą licencje oraz kontrola o charakterze wewnętrznym i międzynarodowym. Reasumując dyskusję w charakterze sprawozdawcy delegat polski Komarnicki

stwierdził, że znaczna większość członków konferencji jest zwolennikami włączenia do konwencji postanowień dotyczących reglamentacji handlu i fabrykacji broni. Wobec sprzeciwu niektórych delegacji przeciw zarządzeniom radykalniejszym w rodzaju zniesienia prywatnej fabrykacji broni, trzeba będzie się ograniczyć do reglamentacji broni, co będzie pierwszym etapem. Deklaracja delegata Stanów Zjednoczonych zawiera program, który będzie mógł być zrealizowany. W konkluzji komisja główna upoważniła przewodniczącego do przeprowadzenia rokowań z delegacjami, które sformułowały propozycje w tej dziedzinie.

Genewa. Popołudniu komisja główna konferencji rozbrojeniowej przystąpiła do dyskusji nad raportem komisji wydatków

wojskowych. W dyskusji zarysowały się różnice poglądów pomiędzy przeciwnikami i zwolennikami ograniczenia wydatków wojskowych, podczas gdy delegaci Francji, Polski, Małej Ententy i Belgii są zwolennikami ograniczenia wydatków budżetowych, delegat Niemiec uważa jawność wydatków wojskowych za wystarczającą, delegat brytyjski sądzi, że będzie wskazane zacząć kilka lat zanim nałoży się ograniczenia na wydatki wojskowe. W swym przemówieniu delegat polski, minister Modzelewski oświadczył, że ograniczenie wprowadzone do wydatków wojskowych pobudziłyby państwa do wyścigów w tej dziedzinie. Bez ograniczenia wydatków wojskowych żadne zarządzenia nie będą skuteczne, gdyż zawsze ograniczenie ilościowe będzie można powetować na jakości zbrojeń.

TELEGRAMY.

Odnaczenie bohaterskiego kpt. Skarżyńskiego.

Warszawa. „Monitor” przyniósł wiadomość o odnaczeniu przez P. Prezydenta Rzplitej krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego, bohaterskiego lotnika, zdobywcę Atlantyku.

Na ulicach Berlina spłonął samochód.

Berlin. Na jednej z ulic Berlina zderzył się samochód z tramwajem, przyczem dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a 7 odniosło ciężkie obrażenia i zostało odwiezionych do szpitala. Samochód spłonął doszczętnie.

Prawda kłufa ich w oczy.

Londyn. Rząd niemiecki odebrał debet popularnemu dziennikowi angielskiemu „Daily Herald”, który nie ustawał w pięnowaniu wszystkich wykroczeń obecnego regime'u w Niemczech.

Niemcy dążą do nowej wojny.

Jerozolima. W związku z wydarzeniami w Niemczech sjonisci - rewizjonści zwołali w Jerozolimie wiec, w którym wzięło udział przeszło 3.000 osób. W rezolucji, uchwalonej jednogłośnie, zebrani stwierdzają, iż Niemcy dążą do sprowokowania nowej wojny światowej, oraz, że pretensje Niemiec do „korytarza”, Gdańska i kolonii zamorskich sprzeczne są z zasadami sprawiedliwości. Ponadto powzięto rezolucję proklamowania bezwzględnego bojkotu towarów niemieckich, wzywając jednocześnie żydostwo światowe do przyłączenia się do tej akcji, oraz wysunięto żądania ustanowienia międzynarodowego nadzoru nad położeniem żydów i innych mniejszości w Niemczech.

Nowy wynalazek wojenny.

Frankfurt. Tutejszy „General-Anzeiger” donosi z Kopenhagi, że w duńskiej fabryce amunicji pod firmą „Schulz & Larsen” odbywają się obecnie próby z nową amunicją karabinową o wprost przewrotnym znaczeniu. Nowy pocisk karabinowy ma mieć niesłychaną siłę: przebiją on grube płyty pancerne. Oznaczałoby to zupełne zrewolucjonizowanie fabrykacji karabinów, bo nowe te pociski wymagają specjalnych luf.

300 żołnierzy zostało zatrutych.

Ateny. Ateny zostały poruszone wypadkiem masowego zatrucia, któremu uległo 300 żołnierzy 3-go batalionu 1-go pułku piechoty, stacjonującego w Nea Kokkinia pod Atenami. Objawy zatrucia nastąpiły w parę godzin po spożyciu obiadu, podczas którego podano soloną rybę. Dwóch żołnierzy przed przybyciem pomocy lekarskiej zmarło, 12 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala wojskowego w Atenach, resztę z cięższymi objawami, przewieziono częściowo do szpitali w Atenach i Pireusie, częściowo po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiono w koszarach. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło surowe dochodzenia.

Rząd czeski domaga się pełnomocnictw.

Praga. Rząd złożył w prezydium Izby projekt ustawy o pełnomocnictwach. Pełnomocnictwa te o charakterze czasowym będą obejmowały szereg spraw gospodarczych a przede wszystkim sprawy celne i wydawanie zarządzeń dot. finansów państwa. Dekrety wydawane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach przez rząd kontrasygnowane przez szefa państwa będą musiały być zgłaszane w Izbie prawodawczej w okresie 15-tu dni w celu ratyfikacji.

Upały w Ameryce.

Nowy Jork. Chicago i stany środkowo - zachodnie nawiedzone zostały przez gwałtowne upały. Termometr wskazuje od kilku dni 38 st. C. — Wskutek upałów i suszy ucierpiały bardzo zboża, których zbiór będzie prawdopodobnie bardzo niski. — Częste i gwałtowne burze przynoszą nieznaczna tylko ulgę rolnictwu, a raczej jeszcze większe szkody.

**Składajcie datki
na pomoc
dla bezrobotnych**

Konto P. K. O. 307.795.

Łańcuch nieszczęść w jednym dniu.

U wylotu ulicy Katowickiej w Bogucicach, prowadzone są roboty kanalizacyjne przy zaprowadzeniu wodociągu z Maczecz do Król-Huty. Otóż dnia wczorajszego o godz. 11.15 podczas dokonywania próby wytrzymałości połączeń kanalizacyjnych z pomocą zgęszczonego powietrza — nieoczekiwanie nastąpiło wysadzenie żelaznej kapy ochronnej nasadzonej na końcowy przewód kanalizacyjny, przyczem lżej rannych zostało kilka osób z pośród gapiów, a to mieszkaniowiec Siemianowic Kowol Stefan, mieszkaniowiec Bogucic Paweł Pstrąg i 3-letni Zygmuncik Karol. Ciężko ranni zostali robotnicy 50-cio letni Franciszek Morawiec z Katowic-Bogucic i Marcin Żernik, również z Bogucic. Ten ostatni, w godzinę po wypadku, zmarł na sali operacyjnej w szpitalu OO Bniatratów w Bogucicach. Poza wymienionych jest jeszcze ciężko ranny uczeń ślusarski Kandziłora Wincenty z Bogucic, który uległ wstrząsowi mózgu i złamaniu szczęki.

Zabici na miejscu zostali robotnicy Myśliwiec, oraz Kozłowski Edward, monter firmy „Dewor” z Małej Dąbrówki.

Wczoraj o godz. 10.10 w Szopienicach przy ul. Dworcowej nastąpiła eksplozja gazów w zbiornikach benzyny w nowowbudowanej fabryce chemicznej Stahl, w czasie której 3 osoby zostały ciężko poparzone.

Według relacji jakie zdołaliśmy uzyskać katastrofa miała przebieg następujący: W krytycznym czasie przy zbiornikach benzyny znajdowały się trzy osoby, z których dwie manipulowały przy zbiornikach, celem usunięcia drobnych niedokładności jakie sposterżono. W pewnym momencie pękła żarówka elektryczna, wydając przytłumiony, charakterystyczny odgłos, i w ułamku sekundy nastąpiła silna eksplozja. To wybuch gazów. Trzy osoby znajdujące się w pobliżu katastrofy padły nieprzytomne na ziemię. Jak się okazuje wszyscy trzej poparzeni zostali silnie na całym ciele, odnosząc poważne i niebezpieczne obrażenia. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast pomoc lekarska oraz straż pożarna huty „Uthemann”. Ofiary wypadku w stanie bardzo groźnym przewieziono do miejscowego szpitala. Stan ich budzi poważne obawy o życie.

Ciężko rannymi w katastrofie są: Karol Borth, obywatel niemiecki, lat 52 kierownik budowy fabryki chemicznej, zam. w Szopienicach przy ul. Dworcowej 11, Niederlinski Antoni, lat 36, zam. w Katowicach ul. Marszałka Piłsudskiego 14, żonaty, z zawodu ślusarz oraz 31-letni Alfred Bok,

Lekkomyślność zaprowadziła Studnickiego na ławę oskarżonych.

Warszawa. Na marginesie sprawy karnej przeciwko Wł. Studnickiemu o zniesławienie Wojewody Dr. Grażyńskiego, zauważyć należy, że sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku, zatwierdzającego wyrok sądu I. instancji, podkreślił, że zarzuty, czynione przez oskarżonego dr. Grażyńskiego, podniesione zostały nietylko zupełnie bezpodstawnie, ale wprost lekkomyślnie. Dlatego też sąd odwoławczy w całości zatwierdził wyrok sądu grodzkiego, a karę więzienia zamienił na areszt tylko ze względu na przepis nowego kodeksu karnego, który postanawia, że do przestępstw, dokonanych przed wejściem w życie polskiego kod. karn. stosuje się przepis starego lub nowego kodeksu, zależnie od tego, który jest łagodniejszy, ponieważ zaś nowy kodeks przewiduje przy zniesławieniu tylko areszt, zastąpił sąd ten rodzaj kary w wyroku.

monter, zam. w Szopienicach przy ul. Kościuszki 19.

Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja śledcza celem zbadania przyczyn katastrofy, która wywołała wielkie poruszenie wśród mieszkańców Szopienic i okolicy.

Wczoraj w godzinach rannych na jednym z szybików w Siemianowicach wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie około godz. 8.30 wskutek zapadnięcia się zie-

mi na terenie dzikiej kopalni obok hut Schellera w Siemianowicach wpadł do wytworzonego leju wraz z furmanką i koniem 19-letni robotnik Paweł Skubała. Skubała zasypany ziemią poniósł śmierć na miejscu. Obecni na miejscu wypadku bezrobotni samorzutnie pośpieszyli z pomocą i po pewnym czasie wydobyli Skubałę, niedającego jednak znaku życia. Akcja w kierunku wydobywania furmanki i konia pozostała narazie bez wyniku.

Wstydzą się nazwiska „Hitler”.

Warszawa. Do wydziału V (sprawy niesporne) sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie Mojżesza Hitlera w imieniu nieletniego syna, Nuty, oraz drugie Ajzyka Hitlera, pełnoletniego syna Mojżesza o sprostowanie aktu stanu cywilnego, bowiem nazwisko ich właściwe brzmi Hillier.

Wskutek niedokładności w księgach metrykalnych nastąpiło przekręcenie nazwiska, z czego obecnie powstaje wiele przykrości dla zainteresowanych.

Mała Nuta Hitler jest przedmiotem stałych ataków ze strony swych kolegów szkolnych. Ajzykowi zaś zamożna panna, która chciałaby pojąć za żonę, odmówiła swej ręki, bowiem nie chce być panią Hitlerową.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wśród żydów w Austrii i Czechosłowacji zdarza się b. często nazwisko Hitler. Dowodziłoby to, że i sam Adolf Hitler ma w sobie krew żydowską. Kursujące już oddawna pogłoski takie nie były przez Hitlera sprostowane.

Posel Łukasiewicz o stosunkach polsko-sowieckich.

Moskwa. Bawiący w Mińsku posel Rzplitej Łukasiewicz w wywiadzie, udzielonym białoruskiej agencji telegraficznej, oświadczył co następuje:

„Jestem bardzo szczęśliwy, że pierwsza wizyta przedstawiciela Polski w stolicy Białej Rusi — Mińsku ma miejsce w chwili, kiedy stosunki pomiędzy ZSRR a Polską stają się coraz lepsze. Przybyłem tu po podpisaniu nowej konwencji w sprawie uregulowania zatarłów granicznych. Konwencja ta, oparta na doświadczeniach ostatnich lat, stanie się niewątpliwie czynnikiem wzmacniającym nasze stosunki dobrego sąsiedztwa. W dziedzinie stosunków ogólnych pomiędzy Polską a ZSRR, wizyta przedstawicieli komisariatu handlu zagranicznego z zastępcą komisarza p. Bojewem na czele, była jednym z korzystnych faktów. Delegacja sowiecka miała sposobność dokładnie zapoznać się z

przemysłem polskim i jego produkcją, jak również zbadać warunki zbytu towarów sowieckich na rynku polskim i ustalić kontakt osobisty z kołami gospodarczymi Polski.

Można żywić nadzieję, że w atmosferze przyjaźnej polityki i spokoju, panujących obecnie w stosunkach między Polską a Z. S. R. R., ta wizyta pomoże obu krajom rozpocząć pracę pozytywną na rzecz nowego rozwoju wymiany handlowej pomiędzy obu krajami, w równym stopniu zainteresowanymi. Pewien optymizm w tej kwestji jest usprawiedliwiony, ponieważ jeszcze przed tą wizytą stosunki handlowe w porównaniu z rokiem ubiegłym, rozwinęły się. Należy mieć nadzieję, że wywóz z Polski do Rosji wytworów ciężkiego i średniego przemysłu, zwiększy się, a surowce oraz wyroby manufaktury sowieckiej znajdą szerszy zbytna na rynku polskim.”

Odgłosy pobytu kpt. Skarżyńskiego w Brazylii.

Rio de Janeiro. Korespondent P. A. T. w Rio de Janeiro nadesłał listownie szczegóły, dotyczące pobytu kpt. Skarżyńskiego w stolicy Brazylii. Bohaterski lotnik spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno ze strony oficjalnych przedstawicieli republiki, jak i społeczeństwa brazylijskiego, kolonii polskiej i żydowskiej. Posel polski Grabowski wydał na cześć lotnika obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele oficjalnego świata brazylijskiego, korpusu dyplomatycznego oraz kół towarzyskich stolicy. Następnie podejmował kpt. Skarżyńskiego śniadaniem Rodeo Club. Związek Żydów polskich w Brazylii wydał na cześć kpt. Skarżyńskiego uroczysty bankiet, na którym prezes komitetu lokalnego Związku Izidor Baumfeld oraz członkowie kolonii

żydowskiej wygłosili entuzjastyczne przemówienia. W odpowiedzi zabrał głos kpt. Skarżyński, gen. Strzemiński, i posel R. P. Grabowski. Kpt. Skarżyński, dziękując za przygotowane mu przyjęcie, opowiedział przebieg swego lotu. Gen. Strzemiński podkreślił rozwój idei Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz obowiązek silnego popierania akcji w kierunku wzmocnienia sił państwa polskiego na morzu i w powietrzu. W końcu posel R. P. Grabowski w dłuższym przemówieniu uwidatnił tradycje, jakie wiąże Żydów z Polską, i zaznaczając rolę gen. Strzemińskiego, przybyłego z ramienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej, wezwał członków Ligi Żydowskiej do udziału w pracach towarzystwa przyjaźni Ligi Morskiej i Kolonjalnej, które powstało w Brazylii.

Czwartek

8

czerwca

Św. Medarda, bisk. i brata jego św. Gildarda, biskupa.

Św. Seweryna, bisk. Słow.: Wyszosław.

Jutro piątek, 9 czerwca: ŚŚw. Pryma i Felicjana, męczenników.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 3,36; o godz. 19,50.

Księżycy o godz. 21,09; o godz. 3,06.

Pełnia o godz. 5, minut 44, sek. 28.

Z historii śląskie.

8 czerwca. 1343. Zawiadowcą parafii raciborskiej został przeor klasztoru oo. dominikanów. — 1505. Ludmiła, wdowa po Wacławie Miechowskim i córki jej Regina, Agnieszka i Barbara sprzedały miasteczko Zbrzostawice i wieś Rokitnicę oraz swój udział, który posiadały w Miedarach Janowi Kralicowi. — 1762. Do Raciborza przybył korpus generała Beka z 18 000 chłopów, który atoli już 18 czerwca opuścił miasto i udał się do Kietrza. — 1845. W Solnogradzie odbyła się konsekracja biskupa Melchiora Diepenbrocka wrocławskiego, której dokonał kardynał książę Szwarzenberg.

W roku 1800: Skonstruowano pierwszą winię, obracaną siłą koni do wydobywania węgla z kopalni w okolicy dzisiejszej Król. Huty. Szyb taki nazywano „szybem windowym”. — 1800. W Dębienisku wybudowano kościół pod wezwaniem św. Jerzego. — 1801. W Rybniku zburzono prastarą kaplicę św. Jana Chrzciciela, stojącą w pobliżu kościoła. — 1801. Ukończono budowę kościoła w Rybniku na miejscu, na którym stoi do dziś. — 1802. Książę Lichnowski kupił ziemię bogumińską od Łazarza Henkla Donnersmarka. — 1802. Kaplica św. Antoniego w Dziergowicach, doznała znacznego powiększenia i dorównywała ówczesnym kościołom. — 1802. Stanęły pierwsze dwa piece Heinritza i Redena jako zawiązanie Królewskiej Huty. — 1802. Umarł Fryderyk Antoni baron Heinitz, twórca planów naukowych akademii górniczej w Przyborzu (Freiburg), znany komitą znawcą górnictwa i przemysłu. — 1802. Starożytny kościół drewniany w Chrościcach w Opolskiem, przeniesiono do Noroka w powiecie niemodlińskim. — 1802. Dyrektor policji raciborskiej Blüh-dorn, założył na domie swoim pierwszy „gromochron”.

— Samolotowe wycieczki krajoznawcze p. n. „Polska widziana z samolotu”. Dyrekcja P. L. L. „LOT” wprowadziła

Do uczestników wycieczki do Kalwarii i Krakowa.

Wobec szeregu bolączek i usterek, jakie zaszły z winy organów kolejowych w czasie naszej wycieczki do Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowa zwróciliśmy się z zażaleniem do Okręgowej Dyrekcji Kolejowej w Katowicach i równocześnie protestem. Na skutek naszej interwencji władze kolejowe wyraziły ubolewanie z tego powodu i oświadczyły wynagrodzić straty, powstałe z tytułu opłat biletowych. Wobec tego upraszamy, by niezwłocznie zgłosili się do nas osobiście lub listownie uczestnicy wycieczki, którzy:

- 1. Nie mogli wyjechać z miejsca zamieszkania dlatego, że na stacji nie wystawiono im na czas biletu ulgowego, a zatem musieli pozostać w domu.
- 2. Z Katowic z powrotem do domu, musieli wykupić pełne bilety, ponieważ na stacji katowickiej nie otrzymali biletów zniżkowych.

obecnie ciekawą nowość, polegającą na urządzaniu lotów w celach krajoznawczych, pod nazwą „Polska widziana z samolotu”. Zgłoszenia na loty krajoznawcze przyjmują biura P. L. L. „LOT” w Bydgoszczy, Gdańsku - Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie w miarę dysponowania wolnymi miejscami. Ze względów propagandowych ceny za wynajem samolotów specjalnych na loty krajoznawcze są bardzo przystępne i za 1 km. lotu wynoszą: za samolot 4-osobowy 1,20 zł. za samolot 8-osobowy 1 sil. 1,75 zł., za samolot 8-osobowy 3 sil. 2,40 zł. Samolot zatem wynajęty na lot krajoznawczy w obrębie 100 km od lotniska kosztuje 175.— zł. co rozłożone na 8 uczestników wycieczki stanowi zaledwie około 20.— złotych na osobę.

— Czem będzie „Święto Morza”. Niemcy w roku bieżącym wzmoży propagandę za rewizją traktatów. Akcja ta nie pozostaje bez echa, przynosząc nam niepowetowane szkody. Dziś, gdy sprawa utrzymania naszego wybrzeża stoi u zenitu swego naprężenia musimy sobie postawić za zadanie odpowiedzieć na atak niemiecki generalnym kontratakiem. Początkiem tego będzie dzień „Święta Morza”.

W dniu tym mamy pokazać Niemcom i całemu światu zmobilizowaną jednolitą opinię wszystkich Polaków na całym świecie.

W dniu tym musimy rzucić przed oczy wszystkich krajów świata moralną siłę tej zwartej opinii. Mamy pokazać, że pod hasłem obrony naszego morza potrafimy zmobilizować w jednym dniu wszystkie siły moralne i intelektualne Polaków całego świata.

3. Z powodu natłoku przy okienkach kasowych (biletowych) na stacjach wyjazdowych nie otrzymali na czas biletów zniżkowych, nie zdążyli do pociągu popularnego a później na pełny bilet, wykupiony w Katowicach jechali do Krakowa i Kalwarii.

Niewykorzystane w tych okolicznościach bilety prosimy nam nadesłać z podaniem dokładnego adresu.

Sprawę opóźnienia pociągu popularnego, dalej sprawę dopuszczenia innych pasażerów do pociągu (poza wycieczkowiczami) oraz nienumerowania wagonów — omówiliśmy obszernie w dyrekcji kolei. Mamy nadzieję, że w przyszłości takie wypadki nie powtórzą się.

Z powyższego wynika, że uczyniliśmy wszystko w interesie poszkodowanych uczestników wycieczki. Reklamacje należy nadsyłać z a r a z na nasz adres.

Wydawnictwo i Redakcja „Katolika”.

W dniu tym staną do naszej dyspozycji wszystkie argumenty historyczne, etnograficzne i gospodarcze, które mówią, że Pomorze było i jest polskie, wszystkie daty, fakty i cyfry czerpane obficie z przedwojennych oficjalnych źródeł naszych wrogów, które są nie do odparcia.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że projektowana manifestacja ma zaświadczyc o naszych wyłącznie pokojowych zamiarach status quo jako niezbędnego do istnienia państwa. „Święto Morza” będzie zatem świętem prawa i siły.

Woiewództwo śląskie.

* Harcerze śląscy jadą na Kresy Wschodnie. Harcerze śląscy w ciągu tych wakacji organizują na Kresach 6 obozów letnich z tych 4 na Inwolszczyźnie i 2 na Wołyniu.

* Śląski węgiel wodą do Gdyni. Harcerskie drużyny żeglarskie organizują w dniu 14 czerwca rb. sztafetę kajakową, która przewiezie węgiel śląski z Mysłowic Przemszą do Wisły, a Wisłą do Gdyni. Drużyny żeglarskie z miejscowości leżących na trasie sztafety, organizują 200 punktów, przez które węgiel ten zostanie przewieziony. Będzie to moment symbolicznego połączenia ziemi śląskiej z morzem.

Harcerzom śląskim przypadł w niedziele moment wydobywania węgla z kopalni, załadowania go na kajaki i wypuszczenie sztafety, którą poprowadzą aż do Oświęcimia, gdzie węgiel przekażą chorągwi krakowskiej. Uroczystość załadowania węgla odbędzie się w obecności przedstawicieli władz państwowych kopalni węgla i harcerstwa w Mysłowic



Obstrukcje, złe trawienie usuwają
Zioła przeczyszczające
Karpińskiego

Św. Medard.

(8 czerwca).

Jeżeli deszcz w tym dniu pada, wróżą, że czterdzieści dni po nim będzie dżdżystych. Św. Medarda uważają za patrona od deszczu, może z tego, że kiedy jeszcze był chłopcem, raz w czasie deszczu pasąc ojcowskie konie, dał z siebie koszulę ubogiemu, a potem gdy długo do domu na obiad nie wracał, posłany po niego od rodziców sługa, widział, jak orzeł unosił się w powietrzu nad obnażonym pastuszkim świętym, i rozpostartymi skrzydłami od ulewnej deszczu go zasłaniał.

Kiedy św. Medard się rozplacze, a Jaś nie utuli, Popłacze pewnie aż do Urszuli.

Od świętego Medarda, Czterdzieści dni szarga.

Jeżeli pada w świętego Medarda, To czterdzieści dni szarga.

Kiedy Medard się rozwodni, Będą deszcze sześć tygodni.

cach, w dniu 14 bm. Szczegóły uroczystości podane zostaną później.

* Choroby zakaźne w województwie śląskim. W czasie od 21—27 maja zanotowano w województwie śląskim następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 3, czerwotka 1, płonica 12, błonica 7, nagminne zapalenie opon mózgowych 2 (1 śmiertelny), odra 9, róża 4, zakażenie popołogowe 2, gruźlica 17 (10 śmiertelnych), jaglica 3.

Z Katowickiego

Z Śląskiego Funduszu Wolnych Kuksów

Katowice. W roku sprawozdawczym 1932-33 przychody Śląskiego Funduszu Wolnych Kuksów wynoszą 236 338,05 zł., rozchody 180 191,29 zł. Mianowicie na potrzeby szkolne wydano 17 660 zł. a na potrzeby inne 158 889,18 zł. Wydatki administracyjne wynoszą 3 336,45 zł., różne wydatki 305,66 zł. W dawniejszych latach, mianowicie przed wojną, przychody i rozchody Śląskiego Funduszu Wolnych Kuksów były znacznie większe a duże kwoty wydawano na budowy kościołów i szkół.

Wpisy do żeńskiej szkoły zawodowej.

Katowice. Dyrekcja zawodowej szkoły żeńskiej w Katowicach, ul. Krasieńskiego 2, II p. przyjmuje wpisy, które odbywają się codziennie od 10—12 w

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów. (Ciąg dalszy.)

62) Królowa zanadto wiele miała rozum i przenikliwości, ażeby nie zauważyć nieukontentowania cyganów. Stara Motruna powiedziała jej też niejedno, co po-słyszała. W uczuciu szczęścia jednak, jakie miała, posiadając przybranego syna, nie dbała o to, co poddani jej mówią i czynią. Czula się tak wszechwładną i silną na swoim stanowisku, że nie lękała się niechęci, ani gniewu.

Dla Józefa była najczulszą matką, można nawet powiedzieć, jego niewolnicą. On był jej słońcem, on był jej życiem. Dla niego zgłębiała kark dumny do ziemi i uderzyła czołem w proch. Dla niego zapalała świat cały, byle serce jego zdobyć. Serce tej matki, nieuszlachetnione nauką chrześcijańską, było gotowe do największych poświęceń dla tego chłopca, choćby z nich największe szkody wynikły dla bliźnich. Wszystkie uczyniła, złe czy dobre, byle zapewnić szczęście własnemu sercu. Jak w każdej miłości, tak i w tej miłości była ta kobieta niepomahowana.

Pewnego dnia rzekła do Józefa:

— Dziecko moje, dziś pokażę ci moje skarby. Nikt ich nie widział, ty je zobaczysz. Bo ty może myślisz, że ja

biedna? Zobaczysz. Jam bogata i ty będziesz bogaty. Pójdź ze mną!

Tu wyprowadziła Józefa z pieczary, w której mieszkała, i udała się o kilka-naście kroków dalej w głąb doliny.

— Tutaj — rzekła, wskazując na skałę.

Chłopiec zdziwił się, bo nie widział wejścia. Królowa jednak odwaliła kilka wielkich kamieni i wtedy odsłoniło się wąskie wejście, z którego wydobywało się zimne powietrze.

Z trudem przecisnęła się królowa przez owe skaliste drzwi, ciągnąc za sobą Józefa. Zrazu chodnik był bardzo wąski, lecz niebawem stał się wygodny i doprowadził królowę z chłopcem do obszernej jamy, utworzonej ze skał.

Mrok panował w tej skalistej izbie. Lecz królowa zapaliła niebawem pochodnię i wtedy dopiero można było zobaczyć, jakie skarby ta pieczara w sobie mieści.

Pod ścianą leżały stopy rozmaitych przedmiotów, od których bił blask. Były tam złote kielichy i inne sprzęty kościelne, były krzyże wysadzane drogimi kamieniami; były pułhary, złote noże i widelce, zausznice, naramiennice, szpilki; były materje drogic, złotem przetykane, aksamity, jedwabie, kobierce, koronki; były wreszcie szable, pistolety, czapki na konie i wiele innych rzeczy, a wszystkie bardzo kosztowne.

Józef zamknął oczy przed blaskiem.

bijącym od tych kosztowności, a królowa rzekła:

— To mój skarb, a zarazem i twój. bo co moje, to twoje. Patrz i napaś oczy i serce tym widokiem.

Lecz Józef nie miał w tem upodobania i kosztowności nie miały dla niego znaczenia. To też i skarb królowej, jakkolwiek wielki i bogaty, nie przekupił jego serca.

— Powiedz, czy znasz kogo na świecie, kto by większe posiadał skarby? Od wieków gromadzimy ten skarb. Każdy z cyganów, co zdobędzie najpiękniejszego, jest zobowiązany oddać do skarbu. Czybyś nie chciał być panem tego skarbu?

— Nie — odpowiedział Józef.

— Dlaczego?

— Bo to wszystko skradzione.

Królowa zaszepiła czoło.

— Zdobyte, synku, zdobyte przez cyganów w rozmaity sposób i w różnych czasach. A na wojnie wszakże zwycięzca zabiera zwyciężonemu, co mu się podoba; nikt nie powie, że to skradł, tylko że na nieprzyjaciela zdobył.

Ale czy wiesz ty, mój drogi, że ja mam jeszcze większy skarb, aniżeli ten, który tu widzisz?

— Wiesz jaki to skarb?

Gdy chłopiec nie na to nie odpowiedział, rzekła:

— Oto ty jesteś dla mnie jeszcze większym skarbem, mój najdroższy synku.

Józef jednak odsunął się od niej i roz-plakawszy się, odpowiedział to, co zawsze odpowiadał:

— Ja chcę wrócić do matki.

— Ja ci będę lepszą matką, niż własna matka — mówiła królowa, lecz chłopiec potrząsał głową:

— Nie, nie, nie...

Tymczasem miesiące mijały, a w położeniu Józefa nic się nie zmieniło. Przemysliwał on wprawdzie nad tem, jakby się wyzwolić z niewoli, w którą popadł, ale ponieważ zawsze był pod okiem królowej lub Motruny, a między cyganami na nikogo nie mógł liczyć, przeto wszelkie zakusy ucieczki o własnej sile musiały pozostać bez skutku. Cierpiał przeto biedny chłopczyna ten wielki ucisk, modając się do Boga o ratunek...

W późnej jesieni królowa zwołała wszystkich cyganów, jak co roku, na ważną naradę. Był taki zwyczaj odwieczny, że przy tej naradzie wolno było każdemu zapytywać się królowej o wszelkie sprawy i ganić, co mu się nie podobało.

Na oznaczoną godzinę zgromadzili się wszyscy, prócz Tornego. Królowa zaraz to zauważyła i zapytała:

— Gdzie Torny?

Nikt nie odpowiedział.

— Ni! wiecie?

Znowu głucho milczenie było jedyną odpowiedzią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kancelarii szkoły. Przy wpisach należy uiścić 5 zł. za wpisowe oraz 5 zł. za egzamin wstępny. Egzaminy wstępne odbędą się 19 czerwca o godz. 8 rano.

Nie wolno wywoływać towarów do sprzedaży na ulicach miasta.

Katowice. Dyrekcja policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że w myśl rozporządzenia policyjnego z dnia 8 lipca 1931 r. (Gazeta Urzędowa Wojew. Śl. nr. 25 z dnia 25 lipca 1931 r.) zakazane jest wywoływanie towarów do sprzedaży przez handlarzy ulicznych na ulicach miasta Katowic. Zakazane jest również używanie innych sposobów i jakichkolwiek hałaśliwych przedmiotów i przyrządów służących do zalecania towarów. Poza tem zakazane jest zatrzymywanie furmanek, wózków do sprzedaży lodów owocowych i pojazdów wszelkiego rodzaju z towarami do handlu ulicznego, oraz sprzedaży tych towarów, na wszystkich ulicach i placach dzielnic I-ej z wyjątkiem targowiska, na ulicach Krakowskiej i Markiejskiej w dzielnicy II-ej, na ulicy Wojciechowskiej w dzielnicy III miasta Katowic. Postój furmanek na pozostałych ulicach dozwolony jest tylko na czas krótki, przyczem wyczekiwanie w jednym miejscu na kupujących jest zabronione. Lody owocowe w handlu ulicznym powinny być sprzedawane w sposób zabezpieczający przed zanieczyszczeniem. Winni naruszenia przepisów wymienionego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 30 zł., a w razie nieściągalności karą aresztu do 3 dni.

Źle przetłumaczone nazwy.

Katowice. Dotychczas używano źle przetłumaczonej nazwy „naczelników urzędów okręgowych”, którzy powinni nosić nazwę „naczelników okręgów urzędowych”. Zaś obwód terytorjalny zakresu ich działania ma mieć nazwę „okręg urzędowy”. Zmiana tych nazw nastąpi w dniu 1 lipca rb.

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Dnia 5 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Gertrudy Lipszyc przy ul. 3 Maja, skąd skradli torebkę damską z zawartością 120 zł., 150 Rm. i zegarek damski bransoletkowy wartości 150 zł.

Ostrzeżenie przed złodziejskim żebrakiem.

Katowice. Dnia 2 bm. skradziono z niezamkniętego mieszkania Wilhelma Kubicy przy ul. Kościuszki marynarkę i kamizelkę smokingową wartości 160 zł. W kieszeni marynarki znajdowała się karta cyrkulacyjna, wystawiona na jego nazwisko przez dyr. pol. w Katowicach. O dokonanie tej kradzieży podejrzany jest żebrak liczący lat około 35—40, średniej budowy ciała, oczy chorowite, ubrany w brązową marynarkę i siwe spodnie.

Wielka kradzież garderoby.

Katowice - Ligota. Włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Elfydy Hoppenhoefer zam. w Ligocie przy ul. Kłodnickiej, skąd skradziono różną garderobę męską, większą ilość srebrnego i alpakowego nakrycia stołowego, złotą broszkę i 150 zł. gotówki, łącznej wartości około 6 000 zł.

Obniżka komornego.

Siemianowice. Na posiedzeniu magistrat postanowił obniżyć czynsz mieszkaniowy o 20 procent. Obniżka ta dotyczy mieszkań w nowowyprowadzonych domach i ma obowiązywać od 1 lipca rb. Nie dotyczy ona jednak lokatorów, którzy dotychczas już otrzymali jakiegokolwiek obniżenie czynszu mieszkaniowego ze strony magistratu. (k)

Samobójstwo.

Siemianowice. Dnia 6 bm. popełnił samobójstwo w swym mieszkaniu przez powieszenie się inwalida hutniczy Karol Schoen, lat 82 liczący, zam. w Siemianowicach przy ul. Matejki 3. Przyczyną targnięcia się na własne życie, była nieuleczalna choroba nóg. (k)

Obóz świąteczny kadetów.

Mysłowice. W sobotę przedświąteczną przybył do Mysłowic oddział kadetów lwowskich na 6-tygodniowe wywczasy. Na dworcu witali gości przed-

Pożary i zgliszcza.

Blisko 450 zabudowań pastwa płomieni. Olbrzymie szkody.

34 stodoły w ogniu.

Sosnowiec. Pod Siewierzem w miejscowym lasku tamtejsi gospodarze wybudowali sobie szereg stodoł, aby uchronić w ten sposób domostwa swe od ewentualnego pożaru. Mimo to z niewyjaśnionych przyczyn w jednej ze stodoł wybuchł groźny pożar, który wkrótce ogarnął wszystkie stodoły. Mimo natychmiastowego przybycia okolicznych straży pożarnych, ogień strawił 34 stodoły wraz z częścią inwentarza. Ogólne straty wynoszą około 30.000 złotych.

Pożar wsi.

Warszawa. We wsi Kołodziejowice w powiecie pińskim wybuchł pożar. — Spłonęło 60 budynków mieszkalnych, 30 stodoł i kilkanaście sztuk bydła.

Groźny pożar.

Mościska. Wczorajem wybuchł pożar w stodole Piotra Cichego w Kalnikowie. Od stodoły zajął się dom mieszkalny Cichego, a z kolei począł się przercać na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 9 domów, 13 stodoł i 1 stajnię. Pastwą pożaru padła również część inwentarza martwego oraz kilkanaście sztuk drobiu. Akcja ratunkowa była utrudniona z powodu silnego wiatru i braku wody. — Ogień, jak wykazały dochodzenia powstał prawdopodobnie od rzuconego niedopałka papierosa przez przechodzących obok stodoły Cichego osobników w drodze powrotnej z zabawy w pobliskiej Proświcie.

Pod Słonimem spłonęło 260 domów z zabudowaniami gospodarskimi.

Słonim. W piątek o godz. 17 wybuchł w miejscowości Żdzieciole pow. słonim-

stawiciele miasta, głównego zarządu Związku Powstańców Śl. i innych organizacji półwojskowych. Kadeci rozbili swoje namioty w Słupnie na wzgórzu tuż pod samą wieżą Kościuszki, gdzie czują się dobrze. (k)

Przed otwarciem nowego gmachu pocztowego.

Mysłowice. Przebudowa gmachu poczty myślowickiej jest już prawie że ukończona. Otwarcie poczty i oddanie jej do użytku publicznego ma nastąpić około 15 czerwca rb. (k)

Festyn leśny w Bielszowicach.

Bielszowice. Koło Przyjaciół Harcerstwa urządził w święto „Bożego Ciała” t. j. 15 czerwca rb. w lesie bielszowickim naprzeciw dworca kolejowego wielki festyn, na który zaprasza wszystkich obywateli Bielszowic i okolicy i pozamiejscowe drużyny harcerskie. Początek festynu o godz. 15. Podczas festynu koncertować będzie orkiestra kopalni Bielszowice pod batutą p. kapelmistrza Bronnego. Poza tem złoży się na tę imprezę różne gry i zabawy i wiele miłych niespodzianek. W lesie będą ustawione bufety i stragany z cukierkami, trunkami, pieczywem, kielbasą i t. p. Wstęp do lasu bezpłatny. W razie niepogody festyn odbędzie się w niedzielę, dnia 18 czerwca rb. (k)

Z Król. Huty

Odebrał sobie życie.

Król. Huta. W hotelu „Hrabia Reden” zamieszkał przybyły z Berlina Icek Bloch. We wtorek rano znaleziono go w swym pokoju w stanie nieprzytomnym. Dochodzenia wykazały, że B. w zamiarze samobójczym wypił większą ilość esencji octowej. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Nie stwierdzono jeszcze, z jakich powodów B. targnął się na życie.

Za kratki więzienne.

Król. Huta. W sądzie okręg. odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Henrykowi Bronderowi, oskarżonemu o napad rabunkowy, którego dokonał w dn. 14. 4. br. w Lipinach, żądając wydania pieniędzy od właścicielki składu Elżbiety Grün. Spłoszony krzykiem Grünowej Bronder, zbiegł ze sklepu, a przytrzymany następnie przez Rottera, groził temu rewolwerem, o ile go nie puści.

skiego olbrzymi pożar, który w przeciągu krótkiego czasu objął całą prawie wieś. Zanim przybyły straże ogniowe z sąsiednich i dalszych miejscowości, — ogień spotęgowany silnym wiatrem strawił doszczętnie 260 domów z zabudowaniami gospodarczymi wraz z żywym i martwym inwentarzem. Dopiero około godz. 22 udało się pożar zlokalizować. Straty materialne są olbrzymie. Przeszło 2.000 osób pozostało bez dachu nad głową. Na miejsce przyjechała komisja urzędowa z wojewodą nowogrodzkim dr. Stefanem Świderskim na czele dla zbadania przyczyn pożaru i udzielenia pierwszej pomocy pogorzelcom.

Wielki pożar.

Brody. We wsi Szczurowicach nad Styrem wybuchł pożar u jednego z gospodarzy. Z powodu silnego wiatru ogień przercał się na sąsiednie zabudowania, niszcząc w krótkim czasie 30 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową. Drugi pożar wybuchł w Rażniowie w domu Sawki Załużnego. Spaliło się równocześnie 5 innych gospodarstw. Szkoda wynosi 40 tysięcy złotych. Jak wykazały dochodzenia, pożar wznicił 7-letni syn Załużnego, bawiąc się zapalkami.

Śmierć w płomieniach.

Kałuż. W Tomaszówce uderzył grom w stodołę Jana Trzaski, który w tej chwili znajdował się w stodole wraz z córką przy pracy. Trzaska uległ porażeniu. Nadbiegli domownicy i sąsiedzi uratowali z płonącej stodoły córkę gospodarza i część zboża, natomiast Trzaska spalił się w stodole. Wydobyto już tylko zwęglone zwłoki.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał Brondera na półtora roku więzienia.

Skazanie za poranienie policjanta.

Sąd Okręgowy w Król.-Hucie rozpatrywał wczoraj sprawę Kijewskiego i Danisza oskarżonego o zranienie policjanta. Sąd skazał Kijewskiego na sześć miesięcy więzienia. Danisza na 1 miesiąc.

Usiłował wyłudzić pieniądze.

Król. Huta. Anna Kaleta zam. przy ul. Wolności doniosła, że dnia 3 bm. podczas czyszczenia podłogi w mieszkaniu Guttmana znalazła w przedpokoju list pisany ołówkiem o następującej treści: „Wzywamy WPana do złożenia kwoty 50 zł. na ręce naszego współnika, który będzie stał przed bramą domu Kasy Oszczędności na miasto Król. Huty dzisiaj o godz. 9 wieczorem. W razie niezastosowania się do naszego rozkazu, grozi Panu albo od Pana najbliższemu śmierć. Z poważaniem banda szantażystów. Wspólnika naszego można poznać po szarem ubraniu, brązowej czapce i liczy lat 19”. Podczas zarządzonej obserwacji przytrzymano niejakiego Karola Nygę ze St. Bierunia, który przyznał się do pisania listu i podrzucenia go w mieszkaniu Guttmana. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Nygi dalsze 3 listy.

Z Świątchłowskiego

Pocieszający objaw w hucie „Pokój”.

Jak się dowiadujemy, w związku z zamówieniami sowieckimi huta „Pokój” przyjechała do pracy 500 robotników. W najbliższym czasie ma być przyłęczonych jeszcze 300 robotników. (ś)

Okradli przodownika policji.

Hajduki Wielkie. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przodownika policji Buchalika (Krakowska 42), skąd skradli kasetkę z dokumentami, papierami wartościowymi, książeczkę oszczędnościową i 300 zł. w gotówce. (ś)

Przytrzymanie.

Orzegów. Jerzy Brzezina z Chropaczowa i Jerzy Pierskała z Lipin włamali się do mieszkania Pauliny Barcowej i skradli 36 Rm., 159 zł., 2 zegarki, 4 paczki papierosów, 5 paczek tytoniu i 1 tubkę balsamu. Sprawców na miejscu było 4, z których przytrzymano 2, zaś dwu zdolało zbiec. (ś)

Z Pszczyńskiego

Kontrola bezrobotnych.

Pszczyzna. Kontrola miesięczna dla bezrobotnych przynależnych do K. U. P. Pszczyzna, odbędzie się dla gmin: Kobiór, Kobielice, Radostowice, Czarków, Poreba, Piasek, Goczałkowice Dolne, Goczałkowice Górne, Łąka, Rudoltowice, Starawieś, Studzienice, Jankowice i Pszczyzna miasto, w dniu 21 czerwca rb. począwszy od godz. 8 do godz. 13. Kontrola odbędzie się w gmachu K. U. P. w Pszczyźnie, ul. Strzelecka. Dla gmin: Zawadka, Góra, Wola, Gilowice, Frydek Międzyrzecze, Miedźna, Grzawa w dniu 22 czerwca br. począwszy od godz. 9 do 13 w lokalu p. Szafrona w Miedźnej. Dla gmin: Rudziczka, Suszec, Kryry, Międzybóże, Brzeźce, Wisła Wielka, w dn. 23 czerwca rb. począwszy od godz. 9 do godz. 13 w lokalu p. Świerkotowej w Kryrach. Do kontroli miesięcznej zjawie się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobierają wsparcie, czy też nie. Winni nie stawienia się do kontroli jak wyżej oznaczono, narazić się mogą na utratę praw do wsparcia, zapośredniczenia itp.

Wiece obywatelskie w sprawie odniemczania nazwisk.

Panewnik. Dnia 11 czerwca rb. o godz. 16 w lokalu p. Neumanowej w Panewniku odbędzie się wielki wiec obywatelski w sprawie odniemczania nazwisk. Na powyższy wiec wszystkich obywateli Panewnika zaprasza komitet organizacyjny.

Nieszczęśliwy wypadek.

Kobiór. Dnia 3 bm. spadł z altanki 2 piętra 6-letni syn kolejarza Pyrtka i poniósł śmierć na miejscu. Wezwany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek krwotoku wewnętrznego i załamania czaszki. Winę wypadku ponoszą rodzice przez niedbały dozór nad dzieckiem. (p)

Pożar.

Studzionka. Dnia 3 bm. wybuchł w budynku mieszkalnym Franciszka Paszka w Studzionce pożar, który zniszczył dach domu, oraz drobny sprzęt domowy, znajdujący się na strychu. Szkoda powstała przez pożar wynosi około 2600 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie wypadnięcie isker z komina. (p)

Ogień zniszczył stodołę.

Szeroka. Dnia 5 bm. wybuchł pożar w stodole Marty Piskowej w Szerokiej z nieznaną dotychczas przyczyną. Stodoła uległa zniszczeniu z inwentarzem i zapasami paszy. Szkoda wynosi około 6 000 zł. (p)

Z Rybnickiego

Wymuszenie.

Knurów. Dnia 2 bm. około godz. 3 nieznanemu dotąd sprawcy rzucił do ogrodu willi dyr. koksowni Eugenjusza Janiszewskiego przy ul. Kościelnej list w kopercie, którego autor domaga się od wymienionego wypłacenia 8 000 zł. w przeciągu 4 dni. Janiszewski pieniądze ma złożyć w paczkę i wydać przez jego służącą takiej osobie, która przybędzie po paczkę i będzie w posiadaniu karteczki z napisem „Odebrano paczkę z podziękowaniem”. Autor podrzuconego listu zakazuje J. powiadomić o sprawie władze policyjne. (r)

Co będzie z kopalnią „Blücher”?

Boguszowice. Kapitałiści całą siłą dążą do unieruchomienia kopalni „Blücher”. Na skutek licznych protestów załogi i związków zawodowych odbędzie się w dniach 12 i 13 bm. komisyjne badanie stanu gospodarczego kopalni i możliwości utrzymania jej w ruchu. Badania te przeprowadzą zastępca komisarza demobilizacyjnego inżynier Seroka i naczelnik urzędu górniczego w Rybniku, Kowalczyk. (r)

Z urzędu stanu cywilnego.

Jankowice. Wojewoda śląski zamianował Roberta Strupowskiego zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Jankowice. Równocześnie odwołał dotychczasowego zastępcę urzędnika stanu cywilnego Juliusza Wojaczka. (r)

Czy jesteś już członkiem

Ligi Morskiej i Kolonijalnej?

Zgłaszać się można: Katowice, Plebiscytowa 1.

Odezwa na „Święto Morza”.

Z okazji zbliżającego się „Święta Morza” wydana została tej treści odezwa:

POLACY! Największym błędem dziejowym Polski było zaniedbanie spraw morza. Pozwoliłszy, aby odwieczny wróg nasz rozsiadł się nad Bałtykiem i ugruntował tam swoją potęgę. Straszliwym skutkiem tego błędu był upadek i rozpad dawnej Rzeczypospolitej.

Dopiero wśród męczarni niewoli Naród zaczął rozumieć, czym jest morze. Walcząc o odzyskanie własnego Państwa Niepodległego i Zjednoczonego, walczyliśmy o Polskę „z dostępem do morza”.

Wyrazem głębokiego zrozumienia, czym jest morze dla Polski, wyrazem nieugiętej woli utrzymania go na wieki i wyzyskania w całej pełni będzie tegoroczne „Święto Morza”!

Obchodzić je będziemy w dniu 29 czerwca, po raz drugi w dziejach Polski!

Niechaj wszystkie dzielnice kraju, wszystkie miasta, miasteczka, osady i wsie, wszystkie ośrodki polskie na całej kuli ziemskiej, niechaj wszyscy Polacy, gdziekolwiek w dniu tym się znajdują, zjednoczą się myślą i czynem w tej wielkiej i podniosłej manifestacji!

W dniu „Święta Morza” okażmy, czym jest dla nas Gdynia, ten najmłodszy port Rzeczypospolitej, czym są stare grody pomorskie: Gdańsk, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Puck i tyle innych, których wielka przeszłość i przyszły rozkwit związane są nieodłącznie z potęgą Polski!

Polacy! Pamiętajcie, że przez Pomorze i Bałtyk prowadzi droga na szeroki

i wolny świat! Pamiętajcie, że Polska, oparta silnie o morze, potrafi wywalczyć sobie należne Jej miejsce wśród wielkich narodów i zdobędzie dla swych synów własne zamorskie tereny pracy!

Polacy! Naszą pokojową, twórczą pracę zakłóca rozzuchwalona i drapieżna zaborczość wroga. Rodzą się znowu zbrodnicze pomysły grabieży cudzych ziem, godzące bezpośrednio w całość i niepodległość Polski!

Odpowiemy na nie wszyscy, jak jeden mąż, że **każdą próbę zamachu na Pomorze, na prawa Polski w Gdańsku**

spotka zdecydowany odpór całego Narodu!

Pod tem hasłem Liga Morska i Kolonjalna rozpoczyna w dniu „Święta Morza” powszechną zbiórke na „Fundusz Obrony Morskiej”. Wyrażcie czynem wasze uczucia! Składajcie ofiarny grosz na obronę morza! Każdy grosz, przetopiony w spiż dział okrętowych, zapewni pokój nam i waszym dzieciom!

Liga Morska i Kolonjalna.

Listy naszych Czytelników.

Imponująca wystawa szkolna.

§ **Knurów.** W dniach 4, 5 i 6 czerwca br. szkoła II urządziła nader piękną wystawę szkolną. Na pierwszy plan wysuwają się prace około wychowania obywatelsko - państwowego. Stronę reklamowo - propagandową wykonali nauczyciele pp. Ptaszyk i Helbin. Jest to olbrzymia w kształcie koła świetlna reklama na wzór reklam w Katowicach czy też w Poznaniu. W sali nr. 38 mają swe stoiska organizacje szkolne, jak: Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża im. Żwirki, spółdzielnia szkolna, Czytelnia P. C. K., „Życie szkolne w fotografiach”, które obejmuje następujące działy: a) wychowanie fizyczne, b) wychowanie obywatelskie, c) higiena, d) dożywianie. „Życie organizacji szkolnych”, oraz lekcje. Następny dział robót ręcznych obejmuje: roboty z kartonu, tektury, drzewa oraz roboty pilczkowe. W sali 37, wspaniałe stoisko zajmuje dział robót kobiecych, Kółko Przyrodnicze z prześlicznie urządzonymi akwarjami, oraz okazami wypchanych ptaków, dział gospodarstwa domowego z apetycznymi ciastkami, które zwiędzający nabywali po niskiej cenie już pod wieczór. Wspaniałe i bardzo metodycznie został ugrupowany dział rysunków: początki talentu, kl. II i III, rys. zdobnicze, z modelu, z natury, ilustracje, kopje. — Nie ilość lecz jakość składają się na piękną i harmonijną całość. W dziale robót kobiecych należy podnieść cały szereg robót szydełkowych, misternie wykonanych przez uczennice klasy 6 i 7, oraz wspaniałe stroje ludowe, jak śląski, krakowski itp. Również podziwu godne są roboty siatkowe i wyszywanki, nareszcie prześliczne hafty i bielizna. W hallu I piętra umieszczono efektowną wystawę samolotów wykonanych przez koło szkolne LOPP.

W konkursie modeli latających jak wiadomo, koło otrzymało szereg pierwszych nagród. Otwarcia wystawy dokonał ks. prob. Kozielek, przemówienie okolicznościowe wygłosił kier. szkoły p. Rydygiel, poczem orkiestra szkolna oraz chór szkolny pod batutą naucz. p. Helbina odśpiewał na trzy głosy przepiękny hymn „Gaude Mater”. Wystawę zwiędziło około 1.800 ludzi, z Knurowa i okolicy. Kilka słów należy jeszcze poświęcić działowi statystycznemu, który obrazuje w przejrzystych i plastycznych tablicach całokształt życia szkoły. — A więc: zdrowotność, poziom inteligencji, frekwencję, klasyfikację, oszczędność dzieci za ostatnie pięć lat, wreszcie budżet szkolny i jego pozycję w budżecie gminnym w ciągu ostatnich lat pięciu. Wystawa ta, to żywy pomnik pracy nauczycielstwa kresowej wsi Knurów, to dowód wielkiego nakładu pracy, oraz zrozumienia doniosłej roli szkoły polskiej tu na zachodnich rubieżach naszego Państwa. Tylko takie szkoły spełniają swe wielkie zadania wychowawcze, zakładane w nich przez Boga i Ojczyznę. Z tych względów należy się szczerze uznanie organizatorom wystawy, którzy przyczynili się do uświadomienia wielkości szkoły nawet naszym przeciwnikom z pod znaku „Volksbundu”, społeczeństwu zaś polskiemu dali obraz wyteżonej pracy nauczycielstwa i dzieci w dziedzinie wychowania i nauczania w polskiej szkole.

Obywatel - obserwator.

Uroczystość odpustowa.

§ **Dołki, gmina Kamień.** Doroczna uroczystość odpustu św. Antoniego z Padwy obchodził tutejsza wioska w tym roku już w niedzielę, dnia 11 czerwca. Porządek nabożeństwa jest następujący: O godz. 10 rano kazanie i uroczysta Msza św. za wszystkich dobrodziejów kaplicy i procesja z Najświętszym Sa-

kramentem. Po południu o godz. 3 uroczyste nieszpory również z procesją; po nieszporych świecenie liljek i ucaławianie relikwii św. Antoniego. Wszystkich czcicieli św. Antoniego zbliża i zdaleka zapraszamy jak najserdeczniej na tę przepiękną uroczystość. Szczególnie zapraszamy naszych sąsiadów z Dąbrowki Wielkiej, Brzezin i Kamienia, aby jak po inne lata tak i w tym roku przybyli jak najliczniej. **Mieszkańcy Dołek.**

Wspaniała uroczystość kościelna.

§ **Woszczyce.** J. Eks. ks. biskup Adamski przeprowadził 10 maja kanoniczną wizytację kościoła w Woszczycach. — Poraz drugi serdecznie witali parafianie swego śląskiego arcybiskupa w odrodzonej Ojczyźnie. Starym zwyczajem pośpieszyła liczna banderka i oddział cyklistów do granic parafii, aby towarzyszyć Jego Ekscelencji do Woszczych, gdzie Go oczekiwała procesja. Tutaj w bramie powitalnej, po okolicznościowej deklamacji, wręczyła Dostojnemu Gościowi dziewczynka szkolna bukiet kwiatów, poczem witali zastępcę patronatu i członek zarządu kościelnego. W kościele ks. prob. Zając w mowie powital-

nej podniósł m. in. także zasługi miejscowej ludności dla dobra kościoła. Po cichej Mszy św. egzaminował ks. biskup działalność szkolną. Wizytacja nauki religii zadowolili tak ks. biskupa, jako też obecnych rodziców. Następnie, na konferencji z nauczycielstwem, omówił ks. biskup ważne sprawy z nauki religii. Po konferencji udzielił Sakr. Bierzmowania około 1000 wiernym. Na zakończenie ks. biskup przyjął na konferencji zarząd kościelny i prezesów poszczególnych związków. Do uświetnienia powyższej uroczystości przyczyniło się wiele miejscowe towarzystwo śpiewacze „Echo”.

Parafianin.

Filozofja.

— Nad czym pan tak myśli, panie Eierweiss?
— Ja się zastanawiam nad tem, poco w wyrazie „krowa” jest litera „b”?
— Jakto? Przecież w wyrazie „krowa” wcale niema litery „b”!
— No to co? Ale może być...
— Poco?
— To przecież ja właśnie pytam się, poco?

S. M. P. pionierem oświaty rolnej.

Polska jest krajem wybitnie rolniczym. Palącą więc kwestją jest sprawa zawodowego dokształcania młodzieży rolniczej. Podobać temu nie może szczupła ilość szkół rolniczych.

Od zarania państwowości polskiej datuje się zdrowy ruch młodzieży, grupującej się w katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, mających na celu podniesienie dobrobytu i kultury wsi. Jednym z odcinków prac SMP. stanowią nowa i skuteczna metoda szerzenia oświaty rolniczej drogą konkursów przysposobienia rolniczego. W akcji przysposobienia rolniczego od 5 lat zajmują SMP. czołowe i naczelne miejsce, przodując innym organizacjom młodzieży. Procentowy udział przez SMP. w stosunku do prac p. r., wykonanych na terenie całego państwa, za okres pięcioletni przedstawia się następująco:

- a) rok 1928 — 37.81%
- b) „ 1929 — 34.78%
- c) „ 1930 — 39 %
- d) „ 1931 — 47.30%

Nazwa organizacji	przeprowadzono		procent
	zesp.	uczestn.	wykon. pracy
1. SMP.	2.528	19.434	45.69
2. Związek Strzelecki	950	7.374	17.33
3. Centr. Zw. Mł. W. „Siew”	734	4.574	10.74
4. Zw. Młodz. Ludowej	370	2.899	6.84
5. Kresowy Zw. Mł. Polskiej	282	2.400	5.63
6. Zjedn. Zw. Mł. Ludowej	257	1.906	4.47
7. Wołyński Zw. Mł. Wiejskiej	133	946	2.21
8. Zw. Mł. W. R. P. „Wici”	96	644	1.51
9. Nowogrodzki Zw. Mł. Wiejskiej	82	520	1.22
10. Różne organizacje	239	1.855	4.36
Razem:	5.671	42.552	100.00

Powyższe zestawienie wykazuje, że SMP. wykonały w r. 1932 w p. r. 45.69% — a więc blisko połowę prac p. r., przeprowadzających na terenie całego Państwa. Po raz piąty z rzędu zajęły SMP. czołowe i dominujące miejsce w pracach nad podniesieniem dobrobytu i kultury wsi polskiej.

Ze sprawozdania Centralnego Komitetu wynika, że tylko 1.507 zespołów i 11 tys. 402 uczestników znajdowało się tylko pod opieką fachową organizacji rolniczych. SMP. przeprowadziły więc zupełnie samodzielnie — także pod względem fachowym 1.021 zespołów i 8.032 uczestników. Zważywszy, że prace p. r. innych organizacji młodzieży przede-

W roku 1932 przeprowadziło w SMP. do końca konkursy 19.434 uczestników, zgrupowanych w 2.528 zespołach, rozrzuconych na terenie całej Rzeczypospolitej.

Prace SMP. w dziedzinie przysposobienia rolnego stawiano za wzór innym organizacjom, co podkreślają niejednokrotnie przedstawiciele władz. Prace te przeprowadziły SMP. bez subwencji państwowych czy samorządowych. Opierały się one wyłącznie na czynniku społecznym. Dzięki temu prace te nie załamały się pomimo kryzysu, a przeciwnie cyfra uczestników w stosunku do r. 1931 podniosła się o 1976. Świadczy to o wysokich wartościach obywatelskich i państwowo-twórczych prac SMP.

Opierając się na opracowaniu Centralnego Komitetu do spraw młodzieży wiejskiej i na statystycznych, obrazujemy w poniższym zestawieniu prace SMP w r. 1932 na tle całokształtu prac przysposobienia rolnego w Państwie:

wszystkiem radykalnych cieszyły się szczególną opieką ze strony samorządu, władz i organizacji rolniczych, widzimy, jak wysoka jest sprężystość organizacji SMP.

Pomimo kryzysu, pomimo niedostatecznej opieki fachowej ze strony organizacji rolniczych, dowiodły SMP., że są najwięcej wartościową i państwowo-twórczą oraz użyteczną organizacją z pośród organizacji pozaszkolnych młodzieży wiejskiej.

Czas byłby, aby czynniki miarodajne, oceniając prace SMP. obiektywnie, ustosunkowały się do nich należycie, aby prace ich traktowały sprawiedliwie i życzliwie.

Prasa katolicka w Japonii.

Już przed wojną istniała w Japonii pomyslnie rozwijająca się instytucja prasy katolickiej, prowadzona przez misjonarzy francuskich, która jednak wskutek trudności wojennych musiała być zlikwidowana. Obecnie w poszczególnych ośrodkach katolickich Nipponu rozwija się znów energiczna akcja prasowa. Dotyczy to przede wszystkim Nagasaki i Okayama, gdzie wzorowa drukarnia jezuitów wydała już wiele cennych dzieł, a dalej Tokio, gdzie katolicy związek młodzieży męskiej utworzył centralne prasową, z którą połączone zostały wszelkie inne pokrewne przedsiębiorstwa. Poza tem na polu katolickiej prasy pracują z wielkim powodzeniem księża salezjanie w południowej Japonii.

Centralne biuro prasy katolickiej Japonii znajduje się w samym centrum stolicy i posiada od niedawna własną drukarnię, w której drukowane są następujące czasopisma: wielki tygodnik „Nippon Katorriku Shimbun”, miesięcznik dla rodzin katolickich „Koe”, apologetyczny - naukowy miesięcznik dla pogan „Catholic” i wreszcie miesięcznik „Fukukatsu” („Zmartwychwstanie”). Samodzielnie ale w łączności z centralną prasową w Tokio pracuje organ misyjny franciszkanów niemieckich „Komyosha” w Sapporo (Japonia północna). W centrali tokijskiej wychodzi również kwartalnik dla misjonarzy, będący pewnego rodzaju organem dyskusyjnym, wydawanym po łacinie. Jak wiadomo i polscy ojcowie frschodzkiego Słonica; jest nim drukowany w języku japońskim „Rycerz Niepokalanej”.

Tokio i Sapporo wydają poza tem książki, broszury i ulotki o charakterze apologetycznym i naukow. Wpływ tych katolickich ośrodków prasowych jest bardzo znaczny i obejmuje swym zasięgiem ludność japońską nie tylko na jej wyspach ojczystych, lecz także w Ameryce i Australji. „Komyosha” np. z biegiem czasu przekształcił się w biuro informacyjno - korespondencyjne, utrzymujące stały kontakt z poszczególnymi poganami, urzędami pogańskimi i szkołami. Prasa japońska bardzo chętnie przedrukowuje artykuły tygodn. katolickiego „Nippon Katorriku Shimbun”. W ten sposób myśl katolicka ma możność przenikania również do sfer niekatolickich, pogańskich.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Fräulein Doctor” po raz ostatni w sezonie.

W piątek, dnia 9 czerwca oraz w niedzielę, dnia 11. czerwca o godz. 20 po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie „Fräulein Doctor” która fascynuje swoją sensacyjno-spiegowską treścią, oraz doskonałą grą naszych artystów.

„Pani prezesowa”.

Skrzaka humorem, dowcipem, pełną komediowych sytuacji krotkowiec w 3 aktach „Pani prezesowa” (Madame la President) spółki autorskiej M. Hennequina i P. Vebera, która na wszystkich scenach polskich i zagranicznych była grana niezliczoną ilość razy i wszędzie dzięki swemu humorowi zdobywała rekordowe powodzenie, ukaże się na scenie Teatru Polskiego we wtorek 13 czerwca. Obsadę głównych ról stanowią pp. Orzecka, Hańska, Marecka, Marwicz, Zbyszewska, Arnold, Biesiadecki, Bryliński, Brandt, Godlewski, Kochanowicz, Wasilowski, Zbyszewski, Mikołajewski i inni. Reżyseruje p. Biesiadecki.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 8. bm.: „Sprawa Moniki” o godzinie 20.

Piątek, dnia 9. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.

Sobota, dnia 10. bm.: „Popis taneczny B. Horbaczewskiej” o godzinie 15.

Sobota, dnia 10. bm.: „Florett i Patapon” o godzinie 20.

Niedziela, dnia 11. bm.: „Poranek Szkoły Wydziałowej” o godzinie 11.

Niedziela, dnia 11. bm.: „Fräulein Doctor” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 8. bm.: „Przekupka warszawska” Świętochłowice o godz. 19.30.

Piątek, dnia 9. czerwca: „Florett i Patapon” w Rybniku o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 11. bm.: „Przekupka warszawska” Siemianowice o godz. 15.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Wieża z Kajenny”.
Kino Casino: „Miłość w aucie”.
Kino Colosseum: „Dracula”. 2. „W tajnej służbie”.

Kino Palace: „Pożar świata”.
Kino Rialto: „Wyspa zatraczonych dusz”.
Kino Union: „Cesarzowa Elżbieta”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Godzina z tobą”. II. „Podniebni rycerze”.

Kino Colosseum: „Raj podłotków”. II. Tajemnicza firma”.

Kino Roxy: „10 procent dla mnie”. Krukowski, Mańkowska. II. „Flip i Flap w niewoli małżeńskej”.

Dział handlowy.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach.

z dnia 7 czerwca 1933 r.

Ceny rozumiej się za 100 kg. parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

Ceny

Nazwa towaru:	transakcyjne	orientacyjne
Zyto		18,25—19,00
Pszonica jednolita		32,50—34,50
Pszonica zbierana		31,00—33,00
Owies jednolity		14,50—15,00
Owies zbierany		13,50—14,50
Jęczmień na kaszę		17,50—18,50
Jęczmień browarny		20,00—23,00
Jęczmień pastewny		16,00—17,00
Lubin żółty		11,00—13,00
Lubin niebieski		10,00—11,00
Groch Wiktorja		28,00—31,00
Groch polny		20,00—22,00
Maka kartoflana	27,50	27,00—28,00
Mak		190 — 210
Hreczka		17,50—18,50
Kukurydza		19,00—20,00
Maka pszena		
gryskowa	59,00	59,00—61,00
Maka pszena do 65 proc.	52,00	51,00—52,00
Maka żytnia do 55 proc.		29,00—31,00
Maka żytnia do 65 proc.	26,50—29,50	26,50—28,50
Maka żytnia do 70% „siatkowa”		25,50—27,50
Maka żytnia razowa do 95 proc.		24,50—25,50
Maka żytnia poślednia ponad 70 proc. wymiał		17,00—18,00
Otreby psz. grube		9,50—10,50
Otreby psz. średnie	9,50	9,00—9,50
Otreby żytnie	10,00—10,20	9,75—10,25
Kuchy lniane		18,00—19,00
Kuchy rzepakowe		14,00—15,00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.		16,50—17,50
Srut sojowy		26,00—27,00
Kuchy z orzecha ziemnego 50 proc.		27,00—28,00
Słoma prasowana		4,75—5,00
Siano		8,00—9,00

Nasiona:

Seradela 13,00—14,00
Operacje dokonywane na podstawie Konwencji Genewskiej: parytet wagon stacja załadunkowa Górny Śląsk.
Zyto eksportowe jednolite 28,00—28,500
zbierane 27,50—28,00

Wakacje szkolne za pasem.

Już za tydzień zamkną się za działywą szkolną mury zakładów naukowych, aby po dwumiesięcznej przerwie przyjąć nowe zastępy łaknącej nauki latorośli, przyszłych obywateli Państwa.

Wakacje tegoroczne nie dla wszystkich uśmiechają się jednakowo. Rodzice zamożniejsi pomyśleli już o spędzeniu wyczasów letnich w swych pociech, dzieciom ubogich rodziców pozostaje oddanie ich na bezpłatne kolonie lub półkolonie, organizowane przez instytucje dobroczynne czy społeczne.

Wiele jest jednak takich, którzy jeszcze nie zdecydowali się, dokąd wylechać na lato, gdzie najlepiej i najmilej, a co najważniejsze najtaniej i najkorzystniej dla zdrowia spędzić skwarne dni zbliżającego się ku nam szybkimi krokami lata.

Tym niezdeterminowanym chcielibyśmy służyć radą, której nam nie zapomną. Oto jakby stworzonym dla średnio zamożnych letniskiem-uzdrowiskiem jest przepięknie położony Żegiestów-Zdrój w Beskidzie sądeckim. Idealne położenie na wysokości 400 do 500 nad poziom morza, nad pięknym wijącym się Popradem, będącym tam naturalną granicą Polski i Czechosłowacji, klimat podalpejski, możność leczenia zdrojowskiego (kąpiele mineralne kwasowęglowe i borwinowe) oraz rzeczne w Popradzie, niezwykle niskie ceny w pensjonatach i willach zakła-

dowych i prywatnych są bezwzględnie momentem przyciągającym.

Kto nie chce być krępowany i pragnie prawdziwego wypoczynku po pracy, kto kocha naturę taką jaką ona być powinna, kto sterany pracą i życiem wielkomiejskim pragnie wytchnąć na łonie przepięknej górskiej przyrody, dla tego Żegiestów jest miejscowością wymarzoną.

Radzimy więc szczerze pomyśleć o wyjeździe do tej uroczej miejscowości, którą rokrocznie odwiedza wiele mieszkańców zagłębia węglowego, a którzy oczarowani położeniem, skutkami kuracji i pobytu nie mogą się po powrocie nachwalić i nadziwić, że są w Polsce także piękne zakątki, o których przedtem nie słyszeli.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, posiada Żegiestów poza urządzeniami zdrojowskimi i nowoczesnymi urządzeniami hotelami i pensjonatami szereg doskonale urządzonych dworów-pensjonatów oraz domów prywatnych, przyczem ceny w sezonie bież. są bardzo przystępne.

Szczególnie godnym polecenia jest znany już z pięknego położenia i nadzwyczajnej a niespotykanej dziś staranności gospodarzy — pensjonat „Zorlina” pp. Bieleckich, gdzie każdy czuje się jak u siebie w domu.

Kto więc nie zdecydował o tegorocznym urlopie letnim, niech wybierze Żegiestów.



Misjonarze w Indochinach przy samolocie, którym się posługują przy dalekich podróżach.

Rozmaitości.

Straszna scena w monachijskim ogrodzie zoologicznym.

Gdy w niedzielę, dnia 1 maja, dyrektor monachijskiego ogrodu zoologicznego, Heck, podczas codziennej swej przechadzki po ogrodzie, zatrzymał się w przedziale słoni, przypatrując się obceniemu przez dozorcę słoni Wernera zbył wyrosłych kopyt tym olbrzymom, wielki samiec Boy uderzył nagle obu swą trąbą tak silnie, że potoczyli się na ścianę stajni i padli bez przytomności. Niezadowolony jeszcze tem złośliwy słon, pochwycił trąbą dozorcę i podniósłszy go wysoko, rzucił w kąt stajni nieprzytomnego zaś dyrektora, pchnął kłami. Gdy nadbiegła wreszcie pomoc i odpędziła złośliwego słonia, obie ofiary potwora przewieziono natychmiast do kliniki chirurgicznej, gdzie okazało się, że dyrektor Heck uległ wstrząśnieniu mózgu, złamaniu trzech żeber i zgnieceniu miednicy, dozorca zaś Werner również wstrząśnieniu mózgu i pęknięciu czaszki.

Pięćdziesięciolecie samochodu.

Uplłynęło właśnie pół wieku, gdy pierwszy samochód benzynowy ukazał się na drogach Francji. Budowniczym jego był inżynier z Rouen, Edward Delamare - Deboutville przy pomocy zdolnego swego mechanika, Leona Malandina. Pierwszy ten samochód benzynowy był zwykłym brekiem kilkuosobowym, jakich wówczas używano powszechnie do wycieczek i polowań. Do podwozia tego breku inż. Delamare-Deboutville przymocował niewielki silnik benzynowy z kołem rozprędowym, a na koźle umieścił kierownicę, z boku zaś hamulec i w tym pojeździe nowego typu, który stał się praojcem dzisiejszych samochodów, jeździł na drodze, wiedząc z Cailly do Fontaine - le - Bourg, miejscowości, oddalonej o blisko dwadzieścia kilometrów od Rouen. W tych dniach grono automobilistów francu-

skich uczciło pamięć wynalazcy tego samochodu przez odpowiednią uroczystość w wyższej szkole handlowej w Rouen, do której swego czasu uczęszczał inżynier Delamare - Deboutville i gdzie uczczono jego pamięć przez wmurowanie tablicy odpowiedniej, oraz przez złożenie kwiatów u tablicy, ustawionej przez francuski Touring Club na wspomnianej drodze.

Najstarsze wizerunki Chrystusa Pana.

W muzeum brytyjskiem odnaleziono album, zawierające akwarele, które w roku 1847 wykonał w Rzymie malarz angielski, Thomas Heaphy. Heaphy sporządził w tym czasie w katakumbach rzymskich św. Nereusza i św. Achillesa kopie obrazów ściennych, które pochodzą z pierwszego lub z początków drugiego wieku naszej ery. Wśród nich znajduje się kopia wizerunku Zbawiciela, który dzisiaj ma już tylko kilka zatartych linii, ale jeszcze w połowie ubiegłego stulecia był w takim stanie, że można było rozpoznać rysy twarzy Chrystusa Pana. Druga kopia odzwierciedla również całkowicie dziś wyblakły obraz Syna Człowieczego z katakumb św. Praksedy w Rzymie, obraz, który według tradycji ma pochodzić jeszcze z czasów apostołskich, trzecia zaś — głowę Zbawiciela z chusty św. Weroniki.

Produkty rolne za wejście do kina.

Jedyne kino w pewnym miasteczku węgierskiem, położonem w rejonie rolniczym, znalazło się w ciężkiej sytuacji finansowej, bo z powodu kryzysu włościanie nie mieli pieniędzy na bilety. Na szczęście, właściciel, człowiek przedsiębiorczy, wpadł na dobry pomysł, bo ogłosił, że zamiast pieniędzy, jest gotów sprzedawać bilety za produkty rolne. Obecnie kino jest przepelnione. Włościanie przynoszą bowiem jaja, kurczęta, makę itd. Właściciel zaś kina łatwo odsprzedaż te produkty mieszczanom.

SPORT.

Niespodziewane piękne sukcesy lekkoatletów w Brnie.

Brno, 7. 6. — — — Walsiewiczówna, Wajsówna i Nowosielski w drodze powrotnej z Pragi, wystąpili wczoraj w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych przy udziale Węgrów i Greków w Brnie, zorganizowanych przez tamtejszą Sławię. Polacy odnieśli w zawodach tych szereg pięknych sukcesów, zwłaszcza Walsiewiczówna, która zrewanżowała się Czeszce Kubkowej za swą niesprawiedliwą porażkę w Pradze.

Oto wyniki:

Biegi: 50 mtr. 1) Walsiewiczówna 6.8. 2) Pekesowa 7.6.

100 mtr. 1) Walsiewiczówna 12.6. 2) Kubkova 12.8.

Skok wdal: 1) Walsiewiczówna 5.32 mtr.

Rzut kulą: 1) Wajsówna 11.68. 2) Walsiewiczówna.

Rzut dyskiem: 1) Wajsówna 39.59. 2) Walsiewiczówna.

Nowosielski zajął dwa drugie miejsca w biegu 110 mtr. przez płotki i w skoku wdal z wynikami 15.6 i 6.39 mtr.

Zawody cieszyły się ogromnem zainteresowaniem a zawodniczkę nasze były przedmiotem spontanicznych owacy.

Sport w S. M. P.

SMP Ruda NMP — SMP Godula 4:0

Decydujące spotkanie powyższych drużyn, rozegrane 5 bm. na boisku w Orzegowie, zakończyło się po bardzo ładnej grze Rudy ich zwycięstwem. Przez to zwycięstwo drużyna Rudy zdobyła poraż drugą z rzędu mistrzostwo okręgu kochłowski, kwalifikując się zarazem do rozgrywek międzyokręgowych i o wejście do ligi SMP.

SMP Przegęda — SMP Radlin — Liga 3:2 (2:0)

Z okazji poświęcenia sztandaru rozegrano w Przegędzy powyższe zawody, które zupełnie niespodziewanie zakończyły się minimalną wygraną gospodarzy. Gra przez cały czas bardzo interesująca i spokojna. Pozaatem odbyły się jeszcze inne spotkania, które dały następujące wyniki:

SMP. Czerwionka — SMP. Książenice Kamień 1:0

SMP. Leszczyny — SMP. Rybnik 1:0
SMP. Leszczyny II — SMP. Rydułtowy II 0:1

Podajemy niżej plan rozgrywek palanta o mistrzostwo okręgu kochłowskiego:

11. czerwca Dębienko Wielkie — Ornontowice
15. czerwca Dębienko Wielkie — Bujaków, 18. czerwca Bujaków — Ornontowice, 25. czerwca Ornontowice — Dębienko Wielkie, 2. lipca Ornontowice — Bujaków.

Początek spotkań o godz. 16. Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu.

Ostatnie zgłoszenia do „Grand Prix Lwowa.

Już, w przyszłym tygodniu ukażą się na ulicach Lwowa pierwsze zagraniczne „wyścigówki”. Zjeżdżać zaczną zgłoszeni kierowcy, by ostatnie trzy dni wykorzystać dla treningu na trasie.

Lista zgłoszeń definitywnych uzupełniona została nazwiskiem Hartmana z Węgier, który startować będzie na wozie Bugatti 2. 3. Tak więc na masztach „Grand Prix Lwowa” zawisnie dnia 11 czerwca 1933 r. dziesięć sztandarów różnych państw. Reprezentowane będą kraje Północy, Zachodu i Południa Europy.

Napływ nowych zgłoszeń nie ustaje. I tak zwrócił się do M. K. A. z propozycją startu we Lwowie hr. Zichy z Budapesztu (Bugatti i 4. 9. najnowszego typu) Andre Vagniez (Francja, Maserati 1.5.), Zrzeszenie Scuderia Capredoni z Genui, które chciałoby wysłać do Lwowa trzech kierowców. Sensacją był list reprezentanta extra klasy Pagiolego, który również zainteresował się wyścigiem lwowskim. Niestety wszystkie te zgłoszenia nie zostaną uwzględnione z powodu wyczerpania budżetu. Niemniej jednak świadczą one o popularności, jaką zdobyła sobie zagranicą impreza lwowska, która w przyszłości liczyć może na pełne powodzenie.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnośląska, Górna Śląskiego, Katolika Śląskiego Gwiazdek, Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp. Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14. Drukarnia: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Jest do odstąpienia patent

względnie licencja z patentu polskiego firmy Aktiengesellschaft Brown Boveri & Cie nr. 8305 na: Rozrusznik odśrodkowy do silników elektrycznych.

Wiadomość lub oferty: Biuro „Par”, Warszawa, ul. Bracka 17 dla „Prawo”.